

Michał SŁONIEWSKI\*

## Wpływ przewodniczących Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego na przemiany w międzynarodowym ruchu olimpijskim po II wojnie światowej

### Streszczenie

Okres powojenny, obejmujący ponad 70 lat, to znaczący, nie przerwany dziejowymi kataklizmami czas pracy, przemian i stałego rozwoju międzynarodowego ruchu olimpijskiego. Na obecną pozycję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) we współczesnym świecie ogromny wpływ wywarli kolejni jego przewodniczący: Sigfrid Edström (1946–1952), Avery Brundage (1952–1972), Michael Morris lord Killanin (1972–1980), Juan Antonio Samaranch (1980–2001), Jacques Rogge (2001–2013) oraz Thomas Bach (od 2013 roku). Obiektywne porównanie ich dokonań jest niezwykle trudne i skomplikowane. Działali w różnych czasach, które niosły ze sobą zupełnie inne problemy i wyzwania. MKOl pod ich kierownictwem stopniowo przekształcał się z klubu dżentelmenów w korporację transnarodową. Wszyscy oni byli niewątpliwie wybitnymi osobowościami i rzeczywistymi przywódcami ruchu olimpijskiego, ale należeli raczej do środowiska sportowych technokratów niż wysublimowanych intelektualistów. Przewodniczący MKOl zdołali, co najważniejsze, ustrzec ruch olimpijski przed utratą jego jedności i zabezpieczyli ciągłość trwania igrzysk olimpijskich. Tym samym wszyscy oni przeszli do historii światowego sportu.

**Słowa kluczowe:** przewodniczący, międzynarodowy ruch olimpijski, igrzyska olimpijskie.

### Wstęp

Dzieje nowożytnego ruchu olimpijskiego to w dużej mierze historia działalności i decyzji podejmowanych przez przewodniczących Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl). Przez 122 lata kierowało tą organizacją tylko 9 osób. Nie licząc pierwszego (Demetriosa Vikelasa, dwa lata) i ostatniego (Thomasa Bacha, który został wybrany na tę funkcję w 2013 r.) – pozostałych

---

\* dr, Szkoła Główna Turystyki i Rekreacji w Warszawie, [msloniewski@obp.com.pl](mailto:m słoniewski@obp.com.pl)

siedmiu przewodniczących kierowało MKOl średnio po blisko 17 lat. To bardzo długo. Baron Pierre de Coubertin pełnił swoją funkcję aż 29 lat, Juan Antonio Samaranch 21, a Avery Brundage 20. Chociażby już przez długość prezydentur wszyscy oni wywierali ogromny wpływ na losy międzynarodowego ruchu olimpijskiego. Każdy z nich był niepowtarzalną indywidualnością, ale nie wszyscy w sposób podobny wpisali się w historię MKOl. Warto więc, choćby skrótowo, przypomnieć te postacie, ze szczególnym uwzględnieniem działalności przewodniczących po II wojnie światowej. Tym bardziej, że – nie licząc barona Pierre’a de Coubertina – historycy nie poświęcili im wiele miejsca w opracowaniach naukowych. Jest to tym bardziej zaskakujące, że nie brakuje wystarczających, rzetelnych źródeł, w tym archiwalnych. Ich dostępność jest ogromna. Mimo to, wśród dotychczasowych opracowań dominują głównie rocznicowe publikacje wydane przez sam MKOl, bogate w swojej bazie faktograficznej i ikonograficznej, ale pozbawione w sposób naturalny elementów pogłębionej analizy i krytyki badawczej<sup>1</sup>. MKOl był również wydawcą wystąpień Avery’ego Brundage’a i lorda Killanina<sup>2</sup>.

Oceną działań poszczególnych przewodniczących MKOl zajmowali się też autorzy prac badawczych poświęconych sytuacji politycznej wokół igrzysk olimpijskich, szczególnie w Moskwie i Los Angeles<sup>3</sup>. Wiele interesujących in-

<sup>1</sup> Do najważniejszych wydawnictw MKOl należy zaliczyć: *1894–1994 The International Olympic Committee – One Hundred Years. The Idea – The Presidents – The Achievements*, work in three volumes, series produced under the supervision of R. Gafner, vol. 1: *The presidencies of Demetrius Vikelas (1894–1896) and Pierre de Coubertin (1896–1925)* by Yves-Pierre Boulongne, *The presidency of Henri Baillet-Latour (1925–1942)* by Karl Lennartz, Lausanne 1994, vol. 2: *The presidency of Sigfrid Edström (1942–1952)* by Karl Lennartz, *The presidency of Avery Brundage (1952–1972)* by Otto Schantz, vol. 3: *The presidencies of Lord Killanin (1972–1980) and of Juan Antonio Samaranch (1980–)* by Fernand Landry and Magdaleine Yerlès, Lausanne 1996; *75th Anniversary of the Establishment of the IOC in Lausanne, text by: H.E. Juan Antonio Samaranch, Georges-André Cherallaz, Jean-Pascal Delamuraz, Raymond Gafner, Pierre Graber, Yvette Jaggi, Paul-René Martin, Geoffroy de Novacelle, Marie-Helene Roukhadzé*, Lausanne 1990; W. Lyberg, *Fabulous 100 years of the IOC. Facts-figures-and Much, Much More*, Lausanne 1996; tenże, *The Seventh Presidents of the IOC. Facts and Figures*, Lausanne 1996; N. Miller, *One Hundred Years of Olympic Congresses 1894–1994: History, Objects, Achievements*, Lausanne 1994.

<sup>2</sup> *The speeches of President Avery Brundage 1952 to 1968*, Lausanne 1968; *Lord Killanin speeches from 1972 to 1981*, Lausanne 1985.

<sup>3</sup> Spośród bogatej literatury poświęconej tej tematyce należy wymienić m.in.: B. Hazan, *Olympic sport and Propaganda Games*, Moscow 1980, New Brunswick 1982; J. Hoberman, *The Olympic Crisis: Sport, Politics and Moral Order*, New Rochelle 1986; N. Macfarlane, *Sport and Politics: A World Divided*, London 1986; K. Reich, *Making it happen: Peter Ueberroth and the 1984 Olympics*, Santa Barbara 1986; B. Shaikin, *Sport and Politics: The Olympics and the Los Angeles Games*, New York 1988; Ch. Hill, *Olympic Politics*, Manchester 1992; A. Senn, *Power, Politics and the Olympics Games*, Champaign 1999; M. Прокуменщиков, *Большой спорт и большая политика*, Москва 2004; N. Sarantakes, *Dropping the Torch. Jimmy Carter the Olympic Boycott and the Cold War*, New York 2011; В. Штейнбах,

formacji i opinii można odnaleźć również w opublikowanych wspomnieniach niektórych przewodniczących MKOl<sup>4</sup>. Dużą wartość poznawczą w zakresie działalności przewodniczących MKOl mają opracowania Davida Millera<sup>5</sup>. Nie można pominąć w tym skróconym zestawieniu literatury dziennikarskich ustaleń Andrew Jenningsa, uparcie tropiącego przejawy korupcji na wielką skalę w łonie MKOl i międzynarodowych federacji sportowych<sup>6</sup>.



**Fot. 1.** Baron Pierre de Coubertin, 1920 r.

Źródło: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

*Оборотная сторона олимпийских медалей. История Олимпийских игр в скандалах, провокациях, судейских ошибках и курьёзах (2-е издание, исправленное и дополненное), Москва 2015; M. Słoniewski, Bójkot igrzysk olimpijskich jako instrument polityki międzynarodowej w latach 1976–1988, Warszawa 2016.*

<sup>4</sup> *My Olympic Years* by Lord Killanin, London 1983; P. Ueberroth, R. Levin, A. Quinn, *Made in America*, London 1986; Kim Un Yong, *The Greatest Olympics. From Baden-Baden to Seoul*, Seoul 1990; K. Gosper, G. Karpuraal, *An Olympic Life: Melbourne 1956 to Sydney 2000*, St. Leonards 2000.

<sup>5</sup> D. Miller, *Olympics Revolution. The Olympic Biography of Juan Antonio Samaranch*, London 1994; tenże, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, uzupełniająco rozdział *Polski ruch olimpijski* napisał K. Hądzelek, wyd. 2, Poznań 2012.

<sup>6</sup> A. Jennings, *The Lords of the Rings*, London 1992; tenże, *The New Lords of the Rings. Olympic Corruption and How to Buy Gold Medals*, London 1996; *Władcy olimpijskich pierścieni, z Andrew Jenningsem rozmawia Michał Pol*, „Magazyn Gazety”, 14 sierpnia 1997.

Przyjrzyjmy się zatem najważniejszym osiągnięciom i porażkom przewodniczących MKOl okresu powojennego i ich wpływowi na przemiany w międzynarodowym ruchu olimpijskim.

### **J. Sigfrid Edström, przewodniczący MKOl w latach 1946–1952**

Coraz bardziej napięta sytuacja międzynarodowa w końcu lat 30. XX wieku odcisnęła swoje piętno również na działalności Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Ostatnie sesje MKOl w Warszawie w 1937 r., Kairze w 1938 r. i Londynie w 1939 r. przyniosły istotne zmiany w składzie osobowym komitetu – zasadniczemu wzmocnieniu uległa reprezentacja państw Osi reprezentowanych już przez 10 członków, w tym trzech Niemców (na ogólną liczbę 72 członków)<sup>7</sup>. Ponadto eksponowane miejsca w komitecie zajmowały osoby niezwykle przychylnie dyktaturze nazistowskich Niemiec, jak Amerykanin Avery Brundage (1887–1975). Długoletniemu przewodniczącemu MKOl hr. Henriemu de Baillet-Latour (1876–1942) coraz trudniej było utrzymać linię swojego wielkiego poprzednika, wskrzesiciela nowożytnych igrzysk olimpijskich barona Pierre'a de Coubertina (1863–1937). Wybuch II wojny światowej uniemożliwił przeprowadzenie kolejnych igrzysk olimpijskich w 1940 i 1944 r.



**Fot. 2.** Hrabia Henri de Baillet-Latour

Źródło: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

<sup>7</sup> G. Młodzikowski, *Olimpiady ery nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, wyd. 2 rozszerzone, Warszawa 1984, s. 130–136; O. Mayer, *A travers les anneaux olympique*, Geneve 1960, s. 157–170; D. Miller, *Historia...*, s. 136–138; M. Słoniewski, „Warszawska” sesja MKOl z 1937 r., [w:] *Almanach II 1987/1988*, Polski Komitet Olimpijski, Polska Akademia Olimpijska, Warszawa [b.r.w.], s. 57–59.

Okupacja Belgii, ojczyzny przewodniczącego MKOI, nie pozwalała mu na kierowanie pracami biura w Lozannie. Zastępowali go przez pewien czas płk A.-G. Berdez, sekretarz MKOI, a następnie Lydia Zanchi, która skutecznie uniemożliwiła przejęcie kontroli przez Niemców nad biurem MKOI<sup>8</sup>.

Henri de Baillet-Latour zmarł w nocy z 6 na 7 stycznia 1942 r. na wieść o śmierci swojego jedyne go syna. Funkcję przewodniczącego MKOI sprawował przez 17 lat. Jego obowiązki przejął dotychczasowy wiceprzewodniczący, Szwed Johannes Sigfrid Edström (1870–1964), który oficjalnie stanął na czele MKOI podczas pierwszej po zakończeniu wojny, 39 sesji, 4 września 1946 r., odbytej w Lozannie<sup>9</sup>.

J. Sigfrid Edström, który w tym czasie był poważnym szwedzkim przemysłowcem, posiadał długoletnie doświadczenie w zakresie organizacji i zarządzania sportem. Walnie przyczynił się do ogromnego sukcesu Igrzysk V Olimpiady w Sztokholmie w 1912 r., będąc zastępcą przewodniczącego komitetu organizacyjnego Victora Balcka (1844–1928). Był też założycielem i pierwszym prezesem Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki (IAAF) w latach 1913–1946. Członkiem MKOI został w 1920 r., pozostając w tym gremium do 1952 r., kiedy to obdarzono go godnością honorowego przewodniczącego MKOI<sup>10</sup>. Jeszcze jako prezes IAAF wslawił się decyzją niedopuszczenia wybitnego fińskiego długodystansowca Paavo Nurmi do igrzysk w Los Angeles w 1932 r. (uznał go za profesjonalnego sportowca).

Funkcję przewodniczącego MKOI J. Sigfridowi Edströmowi przyszło pełnić w niezwykle trudnym okresie nowego politycznego podziału świata i rozpętania zimnej wojny. Najważniejszym zadaniem stojącym przed MKOI było pilne wyznaczenie miejsca pierwszych po wojnie Igrzysk XIV Olimpiady i V Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Zostały nimi Londyn i St. Moritz. Podjęto też decyzję o niezaproszeniu na nie reprezentacji Niemiec i Japonii, uzasadniając formalnie tę odmowę nieistnieniem w tych krajach narodowych komitetów olimpijskich. Nie przeszkadzało to jednak utrzymaniu w szeregach MKOI niemieckich i japońskich członków, w tym ostatniego reichssportführera III Rzeszy Karla Rittera von Halta (1891–1964), członka MKOI w latach 1929–1964. Tłumaczono ten fakt istniejącym wówczas statutowym zapisem o dożywotnim prawie członkowskim w MKOI<sup>11</sup>. Dodatkowo zaproszono na igrzyska do Londynu w charakterze gościa honorowego Carla Diema (1882–1962), osławionego sekretarza generalnego komitetu organizacyjnego igrzysk w Berlinie w 1936 r. i zagorzałego zwolennika nazizmu w sporcie<sup>12</sup>. W cztery dni po proklamowaniu w 1949 r. Repu-

<sup>8</sup> O. Mayer, *A travers...*, s. 175.

<sup>9</sup> Tamże, s. 177–178.

<sup>10</sup> J.S. Edström, *Fonds list. Overview of the content of the archives concerning his biography mandates and activities from 1908 to 1964*, 14 april 2011, [www.historicalarchives/olympic-studies-centre](http://www.historicalarchives/olympic-studies-centre) [dostęp: 30.03.2016].

<sup>11</sup> G. Młodzikowski, *Olimpiady...*, s. 138–140.

<sup>12</sup> Tamże, s. 145; M. Słoniewski, *Bojkot...*, s. 32 i 40.

bliki Federalnej Niemiec powołany został jego NKOl, na czele którego niebawem stanął Karl Ritter von Halt, a sekretarzem generalnym został Carl Diem<sup>13</sup>.



**Fot. 3.** Johannes Sigfrid Edström

Źródło: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

Wspomniany komitet został prowizorycznie uznany, podobnie jak japoński NKOl, już na 44 sesji MKOl w Kopenhadze. Ostatecznie, formalnie zostały one afiliowane przez MKOl na kolejnej, 45 sesji w Wiedniu w 1951 r. Podobne próby podejmowane przez komitet olimpijski NRD spełzły na niczym. Międzynarodowy ruch olimpijski zderzył się też z problemem wynikającym z istnienia dwóch państw niemieckich, ChRL i Tajwanu, a później KRL-D i Korei Południowej. MKOl podczas sesji wiedeńskiej uznał też NKOl ZSRR, który został utworzony w sierpniu 1950 r. w Moskwie<sup>14</sup>. Z jednej strony władze ZSRR zrywały z dotychczasową polityką swojego państwa, ignorującą międzynarodowy ruch olimpijski, a z drugiej – władze MKOl uznały za celowe przyjęcie sportowców tego kraju do rodziny olimpijskiej. Dużą rolę w tym względzie spełnił przewodniczący MKOl, który prowadził rozmowy z przedstawicielami NKOl ZSRR i który zapewnił członków MKOl, że wymagania zawarte w Karcie Olimpijskiej zostały spełnione przez stronę radziecką. Dla znanego z konserwatywnych poglądów J. Sigfrida Edströma i pozostałych członków kierownictwa MKOl była to decyzja trudna i jednocześnie zmieniająca dotychczasowy porządek wewnątrz tej organizacji. J. Sigfrid Edström wielokrotnie przecież podawał w wątpliwość amatorski status radzieckich sportowców. Jednak aż 31 członków

<sup>13</sup> G. Młodzikowski, *Olimpiady...*, s. 148–150.

<sup>14</sup> Н. Романов, *Трудные дороги к Олимпу*, Москва 1987, s. 150–151.

głosowało za przyjęciem NKOl ZSRR, a tylko 3 wstrzymało się od głosu. Jednocześnie właśnie na wniosek przewodniczącego MKOl przyjęto w jego szereg pierwszego prezesa NKOl ZSRR Konstantina Andrianowa (1910–1988)<sup>15</sup>. Ta decyzja umożliwiła wystartowanie reprezentacji olimpijskiej ZSRR na igrzyskach w Helsinkach w 1952 r., która od razu stanęła do rywalizacji o dominację w sporcie – podobnie jak w innych dziedzinach – ze Stanami Zjednoczonymi. Ta rozpoczęta wówczas rywalizacja trwała później przez wiele następnych dekad w ruchu olimpijskim, ze wszelkimi dla niego konsekwencjami.

### Avery Brundage, przewodniczący MKOl w latach 1952–1972

Na 47 sesji MKOl w Helsinkach zakończył swoją misję przewodniczącego J. Sigfrid Edström. Miał wtedy 82 lata. Na stanowisko przewodniczącego MKOl zgłoszono dwie kandydatury: Avery'ego Brundage'a i Brytyjczyka Davida Burghleya (1905–1981), późniejszego markiza Exeter, medalistę olimpijskiego z 1932 r. i prezesa IAAF. Podczas głosowania wygrał Amerykanin, stosunkiem głosów 30 do 17, przy 2 głosach wstrzymujących się. Avery Brundage już wtedy był wyrazistą postacią, znaną nie tylko w międzynarodowym ruchu sportowym. Był lekkoatletą i olimpijczykiem z 1912 r. Syn kamieniarza z Detroit, uosabiał amerykańską legendę kariery finansowej i awansu społecznego od pacybuta do milionera. W wieku 28 lat założył dobrze prosperującą firmę budowlaną, szybko stając się milionerem i posiadaczem wyjątkowej kolekcji sztuki orientalnej. Jego wielką pasją był sport. Był prezesem Amerykańskiej Amatorskiej Unii Lekkoatletycznej (AAU) oraz Amerykańskiego Związku Olimpijskiego (AOA), a później Komitetu Olimpijskiego Stanów Zjednoczonych (USOC).

Kiedy w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zaczęto coraz głośniej mówić o bojkocie igrzysk w Berlinie w 1936 r., ze względu na dyskryminację sportowców pochodzenia żydowskiego w III Rzeszy, Avery Brundage zaangażował się z całych sił przeciwko tej kampanii. Nie krył też bynajmniej swoich sympatii dla reżimu nazistowskiego. W tym czasie jeden z dwóch amerykańskich członków MKOl, Ernest Lee Jahncke (1877–1960) aktywnie protestował przeciwko udziałowi reprezentacji Stanów Zjednoczonych w berlińskich igrzyskach. Podczas 35 sesji MKOl w Berlinie został za tę postawę jednomyślnie, dyscyplinarnie wykluczony z członkostwa w MKOl<sup>16</sup>. Nieprzypadkowo na zwolnione przez niego miejsce wybrano właśnie Avery'ego Brundage'a.

Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej Brundage stał się najbliższym współpracownikiem J. Sigfrida Edströma. Swoją funkcję przewodniczącego MKOl sprawował przez równo dwadzieścia lat, wywierając istotny, wręcz

<sup>15</sup> G. Młodzikowski, *Olimpiady...*, s. 151–152; O. Mayer, *A travers...*, s. 201.

<sup>16</sup> G. Walters, *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, przekład N. Radomski, Poznań 2008, s. 137 i 218.

decydujący, wpływ na działalność tej organizacji. Jak napisał David Miller, znany brytyjski dziennikarz i historyk ruchu olimpijskiego:

Avery Brundage był despotycznym, moralizatorskim buldożerem. Fanatycznym obrońcą dziedzictwa de Coubertina. Był najlepszym, ale momentami i najgorszym protektorem ruchu olimpijskiego, a jego niereformowalne zapatrzenie w przeszłość, tradycyjne sportowe, dziewiętnastowieczne ideały i filozofia de Coubertina w jego interpretacji sprawiły, iż pozostał ślepy i głuchy na zmiany zachodzące w rozwijającym się świecie<sup>17</sup>.

Był też zawsze wierny swoim ultrakonserwatywnym przekonaniom i obrońcą dwóch głównych, według niego, olimpijskich ideałów: amatorstwa i niemieszania się polityki w sprawy sportu<sup>18</sup>. Jego poglądy i przekonania musiały powodować często kontrowersyjne decyzje. Symptomatyczną dla siebie postawę przyjął, odmawiając przywrócenia złotego medalu Jimowi Thorpe'owi (1888–1953), amerykańskiemu wieloboiście indiańskiego pochodzenia, któremu pod błahym pretekstem odebrano złote medale igrzysk w Sztokholmie w 1912 r. Interesujące, że w tych samych konkurencjach na tych igrzyskach, w jednej amerykańskiej reprezentacji startował również Avery Brundage. MKOl dopiero w 1983 r. przywrócił Thorpe'owi pośmiertnie tytuły i medale olimpijskie, a jego wnuk wniósł flagę Stanów Zjednoczonych na stadion podczas ceremonii otwarcia Igrzysk XXIII Olimpiady w Los Angeles w 1984 r. Avery Brundage stawał się stopniowo coraz większym zakładnikiem swoich zachowawczych przekonań, dotyczących „czystości” sportu amatorskiego.

Jednocześnie MKOl podczas kadencji Avery'ego Brundage'a stale zwiększał – w miarę rozrastania się igrzysk olimpijskich – swój deficyt finansowy. Brak wystarczających środków na koncie MKOl nie pozwalał na zatrudnienie osób odpowiednio przygotowanych do realizacji nowych zadań i wyzwań stojących przed ruchem olimpijskim. Avery Brundage, sam będąc przedsiębiorcą, nie dostrzegał konieczności dokonania zasadniczych zmian w pracy biura MKOl w oparciu o wymogi współczesności. Korzystną dla MKOl decyzją Brundage'a było natomiast powołanie Monique Berlioux na stanowisko dyrektora generalnego. Niebawem, dzięki swoim cechom charakteru i zaangażowaniu, stała się ona w praktyce nieformalnym zastępcą przewodniczącego MKOl. Przewodniczący honorowo pokrywał z prywatnych środków finansowych większość wydatków administracyjnych biura, w tym za własne podróże służbowe. Z oczywistych względów nie mogły one w żadnej mierze wpływać istotnie na zmiany w budżecie MKOl. Stopniowo zaczęło brakować pieniędzy, aby prawidłowo zorganizować kolejne igrzyska.

Z pomocą przyszły stacje telewizyjne, które zaczęły być skłonne płacić znaczne pieniądze za prawa do transmisji z igrzysk. Również rodzący się prze-

<sup>17</sup> D. Miller, *Historia...*, s. 162–163.

<sup>18</sup> A. Brundage, *Fonds list. Overview of the content of the archives concerning his biography mandates and activities from 1908 to 1989*, 14 april 2011, [www.historicalarchives/olympicstudiescentre](http://www.historicalarchives/olympicstudiescentre) [dostęp: 31.03.2016].



mysł sprzętu i odzieży sportowej dostrzegał swoją szansę rozwojową w zaspokojeniu trendów modowych z wykorzystaniem gwiazd światowego sportu.

Pierwszy znaczący kontrakt na transmisję telewizyjną podpisali organizatorzy igrzysk olimpijskich w Rzymie w 1960 r. Biznesowe podejście do organizacji igrzysk zimowych zaczęły coraz bardziej przejawiać znane ośrodki narciarskie, głównie w alpejskich regionach Austrii i Francji. Nieubłaganie postępująca komercjalizacja organizacji igrzysk oraz postawy samych sportowców wyzwały u Avery'ego Brundage'a coraz to nowe pokłady gniewu i wściekłości. Ochłodziły się też stosunki kierownictwa MKOl z Międzynarodową Federacją Narciarską (FIS), a później również z innymi federacjami. Apogeum konfliktu nastąpiło w trakcie X Zimowych Igrzysk w Grenoble w 1968 r., do których francuscy gospodarze podeszli niezwykle prestiżowo, angażując ogromne środki finansowe, liczyli też na komercyjny sukces swoich ośrodków narciarskich i rodzimego przemysłu produkującego sprzęt sportowy. Ich oczekiwania w tym względzie w pełni się ziściły, do czego walenie przyczynił się spektakularny sukces narciarski Jean-Claude'a Killy'ego, który zarabiał krocie na późniejszych kampaniach reklamowych.



**Fot. 4.** Avery Brundage w Palmirach, przy grobie Janusza Kusocińskiego, obok prezes PKOl-u Włodzimierz Reczek 1969

Źródło: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

Avery Brundage osobiście zaangażował się w wykluczenie innego fenomenu narciarstwa alpejskiego, Austriaka Karla Schranza, z XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo w 1972 r. Narastający konflikt przewodniczącego

MKOl z FIS i narodowymi komitetami olimpijskimi krajów alpejskich doprowadził skrajnie zdeterminowanego Avery'ego Brundage'a do żądania definitywnego zakończenia organizowania igrzysk zimowych. Szybciej jednak upłynęła jego prezydentura w MKOl, a same igrzyska pozostały nienaruszone.

Avery Brundage miał ogromny problem ze zrozumieniem konieczności współpracy MKOl z międzynarodowymi federacjami sportowymi i narodowymi komitetami olimpijskimi, a także z podmiotową rolą samych sportowców w ruchu olimpijskim i znaczeniem organizacji i instytucji, które łożą na ich sportowe przygotowanie. Równocześnie MKOl za jego kadencji podjął ze wszech miar potrzebne pierwsze próby przeciwdziałania dopingowi w sporcie. Kontrole antydopingowe zostały uzupełnione również o badanie płci wśród zawodniczek. Jednakże ze względu na ówczesny poziom wiedzy medycznej nie zawsze były one skuteczne i wiarygodne. Innym obszarem, który zdominował działalność Avery'ego Brundage'a, oprócz stałych i narastających konfliktów wokół pojęcia amatorstwa i komercjalizacji, były relacje świata polityki ze światem olimpizmu.

W okresie prezydentury Avery'ego Brundage'a przez dwadzieścia lat w ruchu olimpijskim skupiały się jak w soczewce bez mała wszystkie ówczesne polityczne problemy świata. Od rywalizacji dwóch systemów geopolitycznych i ich konsekwencji dla ruchu olimpijskiego, przez antagonizujący problem uczestnictwa w igrzyskach reprezentacji ChRL i Tajwanu, dwóch państw niemieckich i koreańskich, do kwestii określenia podmiotowego uczestnictwa w tym ruchu państw wyzwających się z zależności kolonialnej i podjęcia wstydlivej kwestii rasizmu w sporcie<sup>19</sup>. W trakcie jego pierwszej kadencji, igrzyska w Melbourne dotknął pierwszy zorganizowany bojkot z powodów politycznych na tle wydarzeń militarnych w Egipcie i krwawego stłumienia rewolucji na Węgrzech przez wojska Związku Radzieckiego. Skala tego bojkotu nie była jeszcze znacząca. Odmowa uczestnictwa w igrzyskach z powodów politycznych spotkała się z krytyką Avery'ego Brundage'a, ale za jego słowami nie poszły żadne sankcje wobec bojkotujących. Taka postawa, z perspektywy czasu, okazała się krótkowzroczna. Uznanie NKOl Formozy (Tajwanu) przez MKOl spowodowało zerwanie w 1958 r. stosunków z tą organizacją przez NKOl ChRL i wystąpienie chińskich związków sportowych z międzynarodowych federacji. Nastąpił wówczas okres długiego nieuczestniczenia sportowców ChRL w igrzyskach olimpijskich<sup>20</sup>.

Na tym tle niezbyt skomplikowana wydawała się kwestia uznania NKOl NRD i uczestnictwa w igrzyskach reprezentacji obydwu państw niemieckich. Chociaż MKOl nie traktował równoprawnie dwóch NKOl i państw niemieckich, to stopniowo za prezydentury Avery'ego Brundage'a stanowisko tej organizacji ulegało ewolucji. MKOl początkowo – na swoich sesjach w Paryżu w 1955 r. i Atenach w 1961 r. – potwierdzał prowizoryczne uznanie NKOl NRD i uczest-

<sup>19</sup> M. Słoniewski, *Bojkot...*, s. 44.

<sup>20</sup> Ponownie reprezentacja ChRL wystąpiła dopiero na Igrzyskach XXIII Olimpiady w Los Angeles w 1984 r.

nictwo wspólnej reprezentacji ogólnoniemieckiej w igrzyskach. Ostatecznie – na sesji w Mexico City w 1968 r. – podjęta została decyzja o definitywnym uznaniu tego komitetu oraz utworzeniu własnej reprezentacji olimpijskiej. Wcześniej – na 64 sesji w 1966 r. – w skład MKOl przyjęto dr. Heinza Schöbla (1913–1980), prezesa NKOl NRD (przy 4 głosach przeciwnych). Niejako w podzięcie poświęcił on Brundage’owi angielskojęzyczny panegiryk, wychwalający jego osiągnięcia jako przewodniczącego MKOl<sup>21</sup>.

Najważniejszym problemem politycznym, z jakim musiał zetknąć się międzynarodowy ruch olimpijski podczas kadencji przewodniczącego Brundage’a, była kwestia likwidacji zjawiska apartheidu w sporcie i poszanowanie przez MKOl podmiotowości komitetów olimpijskich nowo powstających krajów afrykańskich. Dla konserwatywnego kierownictwa MKOl, wywodzącego się w dużej mierze z krajów postkolonialnych, i osobiście Avery’ego Brundage’a było to wielkim wyzwaniem.

Państwa afrykańskie, w celu lepszego koordynowania swojej polityki sportowej, powołały w 1962 r. Najwyższą Radę Sportu Afrykańskiego (CSSA). Wskutek jej działalności już w 1964 r. reprezentacja Związku Południowej Afryki nie została dopuszczona do igrzysk w Tokio. Do szczególnych napięć w relacjach MKOl–CSSA doszło przed kolejnymi igrzyskami w Mexico City. Uznanie Południowoafrykańskiego Komitetu Olimpijskiego (SANOC) przez MKOl i zaproszenie reprezentacji RPA do uczestnictwa w tych igrzyskach wywołało powszechne oburzenie światowej opinii publicznej. Komitety zrzeszone w CSSA zagroziły bojkotem igrzysk. Przewodniczący Avery Brundage początkowo był nawet skłonny zignorować te pogróżki, ale jednoznaczne poparcie dla stanowiska CSSA, wyrażone przez znaczną część krajów islamskich, blok państw socjalistycznych, a nawet gospodarzy igrzysk, zmusiły MKOl do wycofania swojego zaproszenia dla reprezentacji RPA. Podobnie MKOl postąpił w przypadku reprezentacji Rodezji. Inicjatorzy groźby bojkotu przekonali się, że ich solidarne współdziałanie umożliwi osiągnięcie zamierzonych celów politycznych. Sytuacja powtórzyła się cztery lata później. Avery Brundage, jawnie niechętny żądaniom i aspiracjom działaczy sportowych z Afryki, został zmuszony do ustępstw, ale jego upór i niewyciąganie wniosków ze zmian społeczno-politycznych zachodzących w świecie mogło drogo kosztować cały międzynarodowy ruch olimpijski.

Lata 60. XX wieku przyniosły również znaczące zmiany w zakresie walki z dyskryminacją rasową w samych Stanach Zjednoczonych. Wydarzenia na tym tle, po zabójstwie 4 kwietnia 1968 r. Martina Luthera Kinga, uderzyły rykoszetem również w przebieg igrzysk olimpijskich. Do annałów historii ruchu olimpijskiego, ze względu na swój medialny wydźwięk, przeszła demonstracja polityczna czarnoskórych reprezentantów Stanów Zjednoczonych podczas dekoracji

<sup>21</sup> H. Schöbel, *The Four Dimensions of Avery Brundage*, Leipzig 1968.

zwycięzców w biegu na 200 m mężczyzn w trakcie igrzysk w Mexico City. Dla Avery'ego Brundage'a była ona zaskoczeniem do tego stopnia, że wielokrotnie publicznie ją potępiał.

Koniec prezydentury Brundage'a związany był też z dramatycznym zamachem terrorystycznym komandosów palestyńskich podczas igrzysk w Monachium w 1972 r. Tragiczny finał groził nawet przerwaniem igrzysk. Kończąc swoją kadencję Avery Brundage podjął jednak wówczas heroiczną decyzję, zatwierdzoną następnie przez Komitet Wykonawczy MKOl, o kontynuowaniu igrzysk. Ta skądinąd słuszna decyzja pozostawała jednak w ostrej sprzeczności z co najmniej niezręczną jego wypowiedzią podczas nabożeństwa żałobnego na stadionie olimpijskim, kiedy pozwolił sobie na porównanie szantażu politycznego poprzez wymuszoną nieobecność sportowców rodezyjskich i ataku terrorystycznego wymierzonego w sportowców izraelskich<sup>22</sup>. Wypowiedź ta, niestety, dobrze odzwierciedlała skomplikowaną naturę tego ultrakonserwatywnego sternika międzynarodowego ruchu olimpijskiego w latach 1952–1972.

### Lord Killanin, przewodniczący MKOl w latach 1972–1980

Następcą Brundage'a został irlandzki dziennikarz i publicysta Michael lord Killanin (właśc. Michael Morris, 1914–1999) z dwudziestoletnim już stażem członkowskim w MKOl. W czasie wojny służył w armii brytyjskiej, uczestnicząc w operacji wojskowej w Normandii. Po wojnie, od 1950 r. piastował funkcję prezesa Komitetu Olimpijskiego Irlandii<sup>23</sup>. Od samego początku swojej kadencji przewodniczącego MKOl zderzył się z problemami i następstwami kontrowersyjnych działań swojego poprzednika<sup>24</sup>. W drugim roku prezydentury Killanina, w Warnie miał miejsce Kongres Olimpijski, pierwszy po 43-letniej przerwie. Lord wykorzystał go do naprawienia trudnych wzajemnych relacji pomiędzy MKOl, międzynarodowymi federacjami sportowymi i narodowymi komitetami olimpijskimi. Nadwątlone zaufanie i złe kontakty między tymi organizacjami za kadencji Brundage'a miała uratować powołana komisja trójstronna, której zadaniem było przeciwdziałanie rosnącym tendencjom objęcia „patronatem” międzynarodowego ruchu olimpijskiego przez UNESCO. W Warnie opowiedziano się też za zliberalizowaniem artykułu 26 Karty Olimpijskiej, dotyczącego pojęcia amatorstwa. MKOl, w następstwie ustaleń kongresowych w 1974 r. na swojej sesji w Wiedniu, dokonał istotnych modyfikacji, precyzujących zapisy

<sup>22</sup> D. Miller, *Historia...*, s. 232.

<sup>23</sup> Lord Killanin. *Fonds list. Overview of the content of the archives concerning his biography, mandates and activities from 1952 to 1999*, 14 april 2011, [www.historicalarchives/olympicstudiescentre](http://www.historicalarchives/olympicstudiescentre) [dostęp: 31.03.2016].

<sup>24</sup> J. Rodda, *Le CIO depuis 1972, The IOC since 1972*, „Message Olympique – Olympic Message” 1989, nr 23, s. 6–15.

tego artykułu. Na tej samej sesji ograniczono wiek czynnych członków do 72 lat, rezygnując ostatecznie z zasady dożywotniego członkostwa w MKOl. Kongres Olimpijski w Warnie postanowił również utworzyć Komisję Solidarności, która miała dysponować znaczącym budżetem przeznaczonym na rozwój sportu w biedniejszych regionach świata.

Wszystkie te postanowienia – zarówno z Kongresu, jak i wiedeńskiej sesji MKOl – zrywały z pryncypiami Brundage’a, które realizowano w okresie jego prezydentury. Tym niemniej, na realizację wielu zgłoszonych tam słusznych postulatów, szczególnie związanych ze znacznymi wydatkami, musiano poczekać do kolejnej prezydentury – Juana Antonia Samarancha<sup>25</sup>.



**Fot. 5.** Lord Killanin w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz, 1974 r., fot. E. Węglarski  
Źródło: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

Powierzenie przez sesję MKOl jeszcze w 1970 r. organizacji igrzysk w 1976 r. Montrealowi i Denver okazało się niezwykle kłopotliwe dla całego ruchu olimpijskiego. Władze Denver już dwa lata po wyborze podjęły decyzję o rezygnacji z tego prawa ze względów finansowych. Również mieszkańcy miasta opowie-

---

<sup>25</sup> D. Miller, *Historia...*, s. 238–239.

dzieli się w referendum przeciwko organizacji igrzysk. Komitet Wykonawczy MKOl w trybie nadzwyczajnym był zmuszony znaleźć inne miejsce przeprowadzenia zimowych igrzysk. Szczęśliwie podjął się tego zadania austriacki Innsbruck. Jeszcze większe problemy wywoływała organizacja igrzysk w Montrealu. Eloquentny, ale często zbyt niefrasobliwy mer tego miasta, Jean Drapeau (1916–1999) zamierzał zrealizować igrzyska na niespotykaną dotychczas skalę. Rozpoczęte potężne inwestycje infrastrukturalne nie spotkały się jednak z odpowiednim wsparciem ze strony rządu kanadyjskiego. W efekcie doszło do poważnego zagrożenia samej organizacji igrzysk. Szczęśliwie doradcą komitetu organizacyjnego igrzysk został Artur Takać (1918–2004), który odszedł z pracy w MKOl po konflikcie z Averym Brundage’em. Ostatecznie przygotowania do igrzysk zakończyły się sukcesem dzięki skutecznym działaniom, podjętym przez ministra spraw komunalnych Quebecu Victora Goldbloom (1923–2016). Kłopoty organizatorów igrzysk i MKOl spotęgowane zostały dodatkowo przez sporną kwestię uczestnictwa sportowców Tajwanu i ChRL oraz groźbę bojkotu igrzysk przez reprezentację państw afrykańskich. Problemy związane z tymi sprawami miały w łonie ruchu olimpijskiego swoją długą historię, a zaniechania lub brak konsekwencji MKOl w poprzednich latach musiały przerodzić się w końcu w otwarty konflikt.

W kwestii uczestnictwa sportowców „dwojga Chin” wystąpiły dodatkowo okoliczności polityczne, związane z relacjami na linii współpracy gospodarczej i dyplomatycznej Kanady z ChRL. Rząd kanadyjski, po otrzymaniu noty dyplomatycznej ze strony rządu ChRL przestrzegającej przed wyrażeniem zgody na uczestnictwo w igrzyskach reprezentacji Tajwanu pod nazwą Republika Chin, szybko poinformował MKOl o niemożliwości wyrażenia zgody na przyjazd tej ekipy pod taką nazwą na igrzyska. Polityczne stanowisko władz Kanady było całkowitym zaskoczeniem dla lorda Killanina i członków MKOl oraz komitetu organizacyjnego igrzysk (COJO). Było nie tylko niezgodne z dotychczasowymi gwarancjami rządowymi, ale przede wszystkim z fundamentalną zasadą Karty Olimpijskiej, dotyczącą zakazu stosowania jakiegokolwiek formy dyskryminacji.

Lord Killanin, interweniując u premiera Pierre’a Trudeau (1919–2000), osiągnął tylko połowiczny sukces w postaci zgody władz kanadyjskich na uczestnictwo reprezentacji Tajwanu pod własną flagą narodową i z użyciem własnego hymnu, ale bez możliwości występowania pod nazwą Republiki Chińskiej<sup>26</sup>. Po stronie Tajwańczyków opowiedziały się władze Stanów Zjednoczonych, a Phil Krumm (1906–1988), prezes USOC, zagroził nawet wycofaniem swojej reprezentacji, jeżeli do igrzysk nie zostanie dopuszczona reprezentacja Tajwanu. Szczęśliwie dla organizatorów igrzysk NKOl Tajwanu kategorycznie odrzucił kompromisowe rozwiązanie proponowane przez lorda Killanina i Pierre’a Trudeau i sam zrezygnował ze swojego uczestnictwa w igrzyskach.

---

<sup>26</sup> *My olympic...*, s. 133.

O wiele bardziej poważnym zagrożeniem dla igrzysk w Montrealu była kolejna próba wymuszenia na MKOl ustępstw na rzecz państw afrykańskich. Sukces w wyeliminowaniu z poprzednich igrzysk krajów stosujących apartheid w sporcie (takich jak RPA i Rodezji) spowodował chęć rozszerzenia żądań usunięcia z igrzysk również o państwa utrzymujące z nimi kontakty sportowe. Tym razem dogodnym pretekstem miały być relacje sportowe rugbystów Nowej Zelandii z RPA. Na nic zdały się tłumaczenia, że rugby nie jest dyscypliną olimpijską, a kontakty sportowe z RPA utrzymuje jeszcze 26 innych państw. W konsekwencji kierownictwo Najwyższej Rady Sportu Afrykańskiego poparło rezolucję Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA), wzywającą wszystkie kraje członkowskie do bojkotu igrzysk w Montrealu. Nieprzejednane stanowisko państw afrykańskich spotkało się jednak z bezkompromisową tym razem postawą MKOl. Doprowadziło to do bojkotu igrzysk przez 27 narodowych komitetów olimpijskich państw afrykańskich. Dołączyły do nich jeszcze reprezentacje Iraku i Gujany. Był to pierwszy skoordynowany międzynarodowy bojkot w historii igrzysk. Lord Killanin, chociaż paradoksalnie uznawany był często za mniej charyzmatyczną osobowość niż Avery Brundage, wykazał się w tej sytuacji zdecydowanym i nieustępliwym działaniem, wyrażając całkowite poparcie dla zasad zawartych w Karcie Olimpijskiej. Określił także, jakie są możliwe granice ustępstw ze strony MKOl. Stało się to przydatne już niebawem, przy organizacji igrzysk w Moskwie. Bojkot igrzysk w Montrealu stanowił tylko preludium dla nowej rozgrywki politycznej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i ZSRR wokół kolejnych igrzysk olimpijskich.

Początek lat 70. XX wieku na świecie przyniósł znaczne odprężenie w stosunkach międzynarodowych. Zakończenie wojny wietnamskiej, a przede wszystkim podpisanie Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), stworzyły zupełnie nowy klimat i warunki dla współpracy również w sporcie. W takich okolicznościach 75. sesja MKOl w Wiedniu w 1974 r. powierzyła Moskwie organizację Igrzysk XXII Olimpiady. Problemy z organizacją poprzednio wybranych igrzysk w Montrealu i w Denver zmusiły MKOl do znalezienia miasta, które otrzyma pełne gwarancje rządowe również w zakresie zabezpieczenia infrastrukturalnego. Władze ZSRR, realizując swoją politykę ekspansji propagandowej, dostrzegły w organizacji igrzysk w Moskwie doskonałą okazję do zaprezentowania światu swojej potęgi imperialnej. W końcu lat 70. XX wieku relacje międzynarodowe, szczególnie pomiędzy dwoma mocarstwami atomowymi, znacząco się jednak pogorszyły. Pogłębił je dodatkowo tzw. drugi kryzys paliwowy oraz decyzja o instalowaniu w Europie rakiet średniego zasięgu. W Stanach Zjednoczonych zaczęła się kampania wyborcza. Jimmy Carter, ubiegając się o ponowny wybór na prezydenta Stanów Zjednoczonych, szukał okazji, aby przedstawić się w roli rzeczywistego przywódcy świata zachodniego. Wkroczenie wojsk radzieckich do Afganistanu, w końcu grudnia 1979 r., stało się detonatorem nowej odsłony zimnej wojny.

Wśród ogłoszonych licznych sankcji amerykańskich wobec ZSRR znalazła się również groźba międzynarodowego bojkotu moskiewskich igrzysk. Początkowo Biały Dom proponował odroczenie bądź wręcz przeniesienie igrzysk do jakiegoś innego miasta. Lord Killanin od samego początku tej kampanii odrzucał jakąkolwiek możliwość zmiany terminu i miejsca igrzysk. Wielokrotnie powtarzał, że igrzyska odbędą się w Moskwie lub wcale<sup>27</sup>. Wykazał przy tym skrajną determinację w obronie zasad wynikających z Karty Olimpijskiej oraz decyzji MKOl przyznającej organizację igrzysk Moskwie. Jego stosunek do tej kwestii wzmacniały dodatkowo obcesowe i niekompetentne w sprawach olimpijskich wypowiedzi przedstawicieli Białego Domu. Kulminacyjnym momentem trwającego konfliktu był przebieg 82. sesji MKOl w Lake Placid. Lord Killanin, podczas uroczystego otwarcia sesji, wypowiedział słynne słowa, dotyczące konieczności przeciwdziałania ingerencji polityki w sprawy olimpijskie. Apelowwał ponadto, aby nie wykorzystywano igrzysk do dzielenia świata, a sportowców do rozwiązywania problemów politycznych<sup>28</sup>. Występujący po lordzie Killaninie w imieniu prezydenta Stanów Zjednoczonych sekretarz stanu Cyrus Vance opowiedział się kategorycznie przeciwko organizacji igrzysk w Moskwie, stolicy państwa najeźdźcy. Byłoby to – jak podkreślił – sprzeczne z duchem olimpizmu i odstępstwem od antycznej zasady „olimpijskiego pokoju”<sup>29</sup>. Członkowie MKOl przyjęli wystąpienie sekretarza stanu ze zdumieniem, nie kryjąc swojego oburzenia na tak mocno upolitycznione słowa. Na sali powstało ogromne zamieszanie – do tego stopnia, że Cyrus Vance prawdopodobnie z nadmiaru emocji zapomniał o wypowiedzeniu oficjalnej formuły o otwarciu sesji, a lord Killanin nie podał mu ręki po zakończeniu przemówienia, kiedy ten opuszczał salę<sup>30</sup>. Wystąpienie sekretarza stanu przyniosło odwrotny do zamierzonego skutek – wszyscy obecni na sesji członkowie MKOl jednomyślnie zaakceptowali deklarację popierającą organizację igrzysk w Moskwie. Lord Killanin stwierdził wprost, że prezydentowi Carterowi nie chodziło o rozstrzygnięcie problemu Afganistanu, ale o sukces w wyborach prezydenckich<sup>31</sup>. Od pamiętnej sesji MKOl w Lake Placid rozpoczęło się już definitywne starcie o przeprowadzenie igrzysk w Moskwie i zapewnienie ich ciągłości. Po jednej stronie stanął Biały Dom, angażując się z całą mocą w międzynarodową kampanię bojkotu, po drugiej – MKOl i międzynarodowe federacje sportowe. Najważniejszą i pierwszoplanową postacią tego konfliktu stał się – trochę przypadkowo i wbrew swojej woli – lord Killanin. Nie miał jednak innego wyjścia, gdyż ustępstwo wobec

<sup>27</sup> N. Sarantakes, *Dropping...*, s. 98.

<sup>28</sup> *Allocution de Lord Killanin, président du Comité International Olympique*, „Revue Olympique” 1980, nr 149, s. 107–108.

<sup>29</sup> *Allocution de M. Cyrus Vance, secrétaire de l’Etat des Etats-Unis*, „Revue Olympique” 1980, nr 149, s. 109–110.

<sup>30</sup> G. Młodzikowski, *Olimpiady...*, s. 318.

<sup>31</sup> *My Olympic...*, s. 183–184.



groźby bojkotu mogło spowodować dla całego ruchu olimpijskiego konsekwencje trudne do przewidzenia. Za bojkotem opowiedziały się w większości parlamenty i rządy państw północnoatlantyckich i ich sojusznicy. Świat sportowy, poza nielicznymi wyjątkami, w większości popierał stanowisko MKOl. W niektórych przypadkach (Stany Zjednoczone, Kanada i RFN) rządy państw zmusiły swoje narodowe komitety olimpijskie do podporządkowania się ich zaleceniom. Nastąpiła dramatyczna polaryzacja stanowisk i jawna niechęć do jakichkolwiek ustępstw. Na nic zdały się podjęte przez lorda Killanina rozmowy z przywódcami wielkich mocarstw: Leonidem Breżniewem i Jimmym Carterem. Towarzyszyła mu w nich Monique Berlioux, która – tak, jak za Brundage’a – skutecznie kierowała pracami biura MKOl. W wyniku międzynarodowego bojkotu moskiewskich igrzysk uczestniczyło w nich tylko 81 reprezentacji, na ogólną liczbę 147 narodowych komitetów olimpijskich uznawanych wówczas przez MKOl. Uwikłany w wielką politykę międzynarodową Lord Killanin okazał się bardzo skutecznym strażnikiem pryncypiów ruchu olimpijskiego. Nie tylko nie ugiął się przed rosnącą presją państw afrykańskich w 1976 r., ale z determinacją uchronił igrzyska przed utratą ich ciągłości w 1980 r. Niektórzy jego współpracownicy, jak Kanadyjczyk Richard Pound, zarzucali mu nadmierną pasywność w kontaktach międzynarodowych, ale niewątpliwie jego powściągliwość i konsekwencja w wyrażaniu opinii oraz rozwaga w konsolidowaniu środowisk sportowych zapewniły mu ostateczny sukces. Nic dziwnego (biorąc pod uwagę wykonaną przez niego w czasie 8-letniej kadencji gigantyczną pracę), że lord Killanin nie zdecydował się na swój ponowny wybór w 1980 r. Członkowie MKOl w uznaniu jego zasług obdarzyli go godnością dożywotniego honorowego przewodniczącego.

### **Juan Antonio Samaranch, przewodniczący MKOl w latach 1980–2001**

Na 83. sesji MKOl w Moskwie nie tylko podziękowano ustępującemu przewodniczącemu, ale dokonano również wyboru nowego. Został nim już w pierwszej turze Hiszpan Juan Antonio Samaranch (1920–2011), który posiadał długoletnie doświadczenie sportowe, biznesowe i dyplomatyczne. Pełnił również stanowisko ministra sportu w czasach dyktatury Franco<sup>32</sup>. Ubiegając się o funkcję przewodniczącego MKOl, miał w zasadzie tylko jednego znaczącego kontrkandydata – Szwajcara Marca Hodlera (1918–2006), prezesa Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) i członka MKOl od 1963 r. Samaranch uzyskał poparcie głównie przedstawicieli komitetów narodowych krajów socjalistycznych Ameryki Południowej, romańskich krajów europejskich i frankofońskich Afry-

<sup>32</sup> Juan Antonio Samaranch. *Fonds list. Overview of the content of the archives concerning his biography, mandates and activities from 1957 to 2011*, 14 april 2011, [www.historicalarchives/olympicstudiescentre](http://www.historicalarchives/olympicstudiescentre) [dostęp: 31.03.2016].

ki<sup>33</sup>. Będąc ambasadorem Hiszpanii w Moskwie i doprowadzając do przyjazdu reprezentacji swojego kraju na igrzyska, zaskarbił sobie przychylność i wdzięczność władz ZSRR. Niektórzy publicyści upatrywali w jego sukcesie domniemanych, ścisłych związków z KGB, ale nie przedstawili na to konkretnych dowodów<sup>34</sup>. Samaranch przejął stery w MKOl w sytuacji skrajnego konfliktu interesów politycznych dwóch różnych systemów społeczno-politycznych, który dramatycznie rzutował również na międzynarodowy ruch olimpijski. Juan Antonio Samaranch od początku swojej kadencji doskonale zdawał sobie sprawę, że po bojkocie igrzysk moskiewskich można będzie spodziewać się podobnej reakcji ze strony ZSRR podczas igrzysk w Los Angeles. Rozumiał ponadto, że o uczestnictwie reprezentacji ZSRR w przyszłych igrzyskach zadecyduje w końcowym efekcie stan stosunków polityczno-militarnych pomiędzy obydwoma mocarstwami. Dlatego prowadził niezwykle ożywioną aktywność międzynarodową, wielokrotnie spotykając się z nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych Ronaldem Reaganem (1911–2001), jak i przywódcami ZSRR. Jednocześnie wykonywał gigantyczną pracę, zmierzającą do całkowitej przemiany w funkcjonowaniu MKOl – jego unowocześnienia, zapewnienia niezależności finansowej i rozwoju marketingu sportowego<sup>35</sup>. Bardzo szybko uporządkował sprawy wewnątrzorganizacyjne MKOl. Zamieszkał na stałe w Lozannie i – w odróżnieniu od swoich poprzedników – mógł na bieżąco praktycznie codziennie koordynować i nadzorować pracę biura MKOl.



**Fot. 6.** Markiz Juan Antonio Samaranch

Źródło: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

<sup>33</sup> M. Słoniewski, *Olimpijski ombudsman (Szkic do politycznego portretu Juana Antonio Samarancha)*, [w:] *Almanach III 1989/1990*, Polski Komitet Olimpijski, Polska Akademia Olimpijska, Warszawa [b.r.w.], s. 130.

<sup>34</sup> J. Felsztiński, W. Pribyłowski, *Korporacje zabójców. Rosja, KGB i prezydent Putin*, przełożył C. Murawski, Warszawa 2008, s. 187.

<sup>35</sup> M. Słoniewski, *Olimpijski...*, s. 130–137.

Przewodniczący MKOl zorganizował jego działalność na wzór nowoczesnego przedsiębiorstwa. Zmienił jego strukturę, rozbudował kompetentną administrację, powołał nowe komisje, znacznie ograniczył też wpływy Monique Berlioux (która odeszła ostatecznie z biura MKOl w 1985 r.). Istotnie zwiększył rolę Solidarności Olimpijskiej, na czele której stanął osobiście<sup>36</sup>. Umocnił też swoje relacje z międzynarodowymi federacjami sportowymi i narodowymi komitetami olimpijskimi. MKOl już w 1981 r. otrzymał w Bernie status międzynarodowej organizacji pozarządowej, niezwykle korzystny z punktu widzenia podatkowego. Rok później Lozanna stała się oficjalnie miastem olimpijskim – stała siedzibą MKOl. Juan Antonio Samaranch, aby zapewnić odpowiednie finansowanie dla tych wszystkich działań, rozbudował kontakty z wielkimi producentami sprzętu sportowego, przede wszystkim z Adidasem, oraz uruchomił kampanię marketingową pod nazwą The Olympic Program (TOP), polegającą na odpłatnym korzystaniu przez koncerty sponsorskie z symboli olimpijskich.

Tak zarysowany program zaczął szybko przynosić ogromne zyski. Największe jednak dochody MKOl zaczął czerpać ze sprzedaży praw do transmisji telewizyjnych. Juan Antonio Samaranch, oprócz podjętych działań zapewniających sprawne zarządzanie biurem MKOl i finansowanie szerokiego programu, skoncentrował się na umocnieniu wzajemnych dobrych relacji z innymi podmiotami ruchu sportowego oraz na pożądanym zmianach kadrowych wewnątrz MKOl. Już rok po igrzyskach w Moskwie zorganizowany został XI Kongres Olimpijski w Baden-Baden, którego naczelnym hasłem było „Zjednoczeni przez sport i dla sportu”. Wśród licznych uczestników kongresu nie zabrakło sportowców i trenerów, którzy przez lata bezskutecznie starali się o swoją podmiotowość w międzynarodowym ruchu olimpijskim.

Samaranch w swoim przemówieniu skoncentrował się na koniecznej jedności ruchu olimpijskiego, pomijając zupełnie kłopotliwe kwestie polityczne – zbyt bolesny był bojkot igrzysk moskiewskich, potęgowany niepewnością wobec wydarzeń, które mogły nadejść wraz z igrzyskami w Los Angeles. Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji najważniejsza stawała się konsolidacja całego ruchu sportowego, w tym olimpijskiego.

Bezpośrednio po zamknięciu Kongresu Olimpijskiego, MKOl przystąpił do swojej 84. sesji. Zapadły na niej ważne decyzje: na miejsce igrzysk w 1988 r. wybrano Seul, do grona członków dokooptowano pierwsze kobiety – Pirjo Häggman z Finlandii i Flor Isavę Fonsecę z Wenezueli. Obie mogły pochwalić się bogatą karierą sportową, a Finka była nawet trzykrotną olimpijką<sup>37</sup>.

Kontrowersyjny wybór Seulu wynikał z nadzwyczajnej mobilizacji władz Korei Południowej, ich zapewnień dotyczących nakładów na infrastrukturę sportową i skuteczną promocję swojego kraju na arenie międzynarodowej. Kim Un

<sup>36</sup> Budżet Solidarności Olimpijskiej w latach 1997–2000 wynosił blisko 122 mln USD. *Olympic Solidarity 1999, Raport Extract*, s. 9.

<sup>37</sup> *Biographies des membres du Comité International Olympique*, Lausanne 1997, s. 31.

Yong, późniejszy wiceprzewodniczący MKOI, wypowiedział symptomatyczne słowa, że „rywalizacja była między Nagoją i Koreą, a nie między Nagoją i Seulem”<sup>38</sup>. W głosowaniu 52 członków MKOI opowiedziało się za Seulem, a tylko 27 za Nagoją. Nie wiadomo, jak zagłosował przewodniczący Samaranch, ale jego późniejsze działania wspierające igrzyska w Seulu mogły świadczyć o wsparciu Seulu. Była to w ówczesnych realiach politycznych bardzo ryzykowna decyzja, również dla przyszłości ruchu olimpijskiego. Czy przewodniczący MKOI wykazał się wtedy tak dalekowzrocznym przewidywaniem korzystnych zmian w świecie, które nadeszły w drugiej połowie lat 80. XX wieku? Trudno nawet dzisiaj na to pytanie prawidłowo i kategorycznie odpowiedzieć, doskonale znając rozmiary końcowego sukcesu tych igrzysk i ich następstwa<sup>39</sup>.

Cały międzynarodowy ruch olimpijski, po Kongresie Olimpijskim w Baden-Baden przygotowywał się do igrzysk w Los Angeles. Z niezwykłą energią działał Komitet Organizacyjny Igrzysk w Los Angeles (LAOOC), na czele z Peterem Ueberrothem. Również Rosjanie nie okazywali specjalnego zaniepokojenia zbliżającymi się igrzyskami, chociaż Juan Antonio Samaranch doskonale zdawał sobie sprawę, że realną decyzję o ich ostatecznym uczestnictwie podejmą najwyższe władze KPZR, a nie komitet olimpijski ZSRR. Rok 1983 i początek 1984 r. przyniósł niestety ponowny wzrost napięcia w stosunkach bilateralnych Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim. Prezydent Ronald Reagan (1911–2001) wystąpił z programem „wojen gwiazdnych”, obroną przeciwrakietową krajów NATO, zwaną Inicjatywą Obrony Strategicznej (SDI). Dochodziło do konfliktów zbrojnych na Grenadzie, Nikaragui i Salwadorze, które – według stanowiska Amerykanów – były otwarcie wspierane przez ZSRR. Stany Zjednoczone rozpoczęły w Europie Zachodniej dyslokacje nowych rakiet, które spowodowały zawieszenie rozmów rozbrojeniowych (START). Napięcie we wzajemnych stosunkach obu supermocarstw atomowych osiągnęło najwyższy poziom od kilku lat. W takiej atmosferze na terytorium Stanów Zjednoczonych konsolidowały się środowiska występujące przeciw uczestnictwu sportowców radzieckich w igrzyskach w Los Angeles.

Władze sportowe i oficjalne media ZSRR obwiniały z kolei władze amerykańskie za brak zapewnienia odpowiedniego bezpieczeństwa sportowcom radzieckim. W wyniku prowadzonych kampanii propagandowych władze KPZR podjęły 5 maja 1984 r. decyzję o nieuczestniczeniu reprezentacji ZSRR w tych igrzyskach, niebawem formalnie taką uchwałę podjął Komitet Olimpijski ZSRR<sup>40</sup>. Podobnie postąpiono w większości ówczesnych krajów socjalistycznych. Rozgrywka polityczna wokół igrzysk w Los Angeles toczyła się praktycznie wyłącznie na poziomie najwyższych władz radzieckich i amerykańskich.

<sup>38</sup> Kim Un Yong, *The Greatest...*, s. 58.

<sup>39</sup> M. Słoniewski, *Dodatkowe medale dla Seulu*, [w:] *Almanach III 1989/1990*, Polski Komitet Olimpijski, Polska Akademia Olimpijska, Warszawa [b.r.w.], s. 149–153.

<sup>40</sup> M. Słoniewski, *Bojkot...*, s. 253.

Mediacyjna rola MKOl i samego Juana Antonia Samarancha, pomimo jego ogromnej międzynarodowej aktywności, w rzeczywistości była niewielka.

Groźba bojkotu kolejnych igrzysk w Seulu, ze względu na ocieplenie stosunków polityczno-militarnych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i ZSRR po dojściu do władzy Michaiła Gorbaczowa w 1985 r. była już nieznaczna. Samaranch zręcznie prowadził negocjacje z delegacjami obu koreańskich komitetów olimpijskich. Z powodu uporu i braku chęci znalezienia kompromisu przez stronę północnokoreańską zakończyły się one brakiem porozumienia. Ostatecznie w igrzyskach seulskich wystartowała rekordowa liczba 160 reprezentacji narodowych. Ze względów politycznych odmówiły uczestnictwa tylko ekipy KRL-D, Kuby, Nikaragui i Etiopii. MKOl osiągnął spektakularny sukces, a igrzyska w Seulu zakończyły fatalny okres bojkotów w ruchu olimpijskim.

Już po igrzyskach w Moskwie, w 1980 r., przewodniczący Samaranch był przekonany, że tylko odpowiednie zabezpieczenia ekonomiczne, prawne i organizacyjne MKOl mogą uchronić międzynarodowy ruch olimpijski przed brutalną ingerencją świata polityki w świat sportu. Tym wyzwaniom poświęcił następne lata swojej prezydentury. Znacząco zwiększył przychody MKOl z tytułu programów marketingowych, sponsoringu oraz sprzedaży praw do transmisji telewizyjnych. Całkowite przychody MKOl wzrosły w latach 1980–2000 w czteroletnich cyklach olimpijskich z 350 mln USD do 3750 mln USD<sup>41</sup>. MKOl uzyskane tą drogą środki rozdysponowywał pomiędzy inne podmioty ruchu olimpijskiego, zapewniając sobie ich uznanie i wolę współpracy. MKOl za prezydentury Samarancha z roku na rok stawał się coraz bogatszą i bardzo wpływową organizacją pozarządową na świecie. Ustalanie miejsca igrzysk z siedmioletnim wyprzedzeniem i wprowadzenie cyklu – co dwa lata naprzemiennie letnie i zimowe – zbudowało system permanentnego, a nie sporadycznego działania. MKOl przystąpił również w sposób zorganizowany do zwalczania dopingu w sporcie, w efekcie w 1999 r. powstała Światowa Agencja Antydopingowa (WADA).

Samaranch do 1999 r. wpływał na gruntowne zmiany w składzie personalnym MKOl. Oprócz wybitnych olimpijczyków, jak Pal Schmitt, Anita Defrantz, Anton Geesing, Thomas Bach, Walery Borzow, Jean Claude Killy, Vera Cáslavská, Guy Drut, dokooptowano wielu działaczy międzynarodowych federacji i organizacji sportowych oraz przedstawicieli różnych regionów i kontynentów. Wysoce demokratyczne podejście poskutkowało, niestety, zachwianiem norm etycznych i uniwersalnych wartości u niektórych członków MKOl. To zjawisko ujawniło się w całej okazałości w 1999 r. przy okazji wyboru miast-gospodarzy igrzysk olimpijskich. Nieograniczone możliwości wielokrotnego wizytowania miast-kandydatów stwarzały naturalne warunki korupcyjnego. Okoliczności związane z wyborem Salt Lake City na miejsce zimowych igrzysk wywołały

---

<sup>41</sup> *Marketing Matters, The Olympic Marketing Newsletter*, July 2001, s. 1.

prawdziwe trzęsienie ziemi wokół MKOl, który powołał specjalną komisję ds. zbadania przedstawianych zarzutów. Osobne śledztwo prowadziło FBI.

Bez wielkiego trudu ujawniono skalę i konkretne osoby, którym udowodniono czerpanie różnorodnych korzyści z głosowania na daną kandydaturę. W wyniku tego procesu wykluczono z grona MKOl sześciu członków, siódmy zmarł w trakcie dochodzenia. Kilkoro członków dobrowolnie zrezygnowało, a kilku kolejnych otrzymało od MKOl ostrzeżenia. Światowe media zarzucały przewodniczącemu Samaranchowi tolerowanie takich postaw wśród członków MKOl, a jemu samemu wytykano iście bizantyjski styl życia. Wszystko to zmusiło MKOl do natychmiastowego wdrożenia procedur, które stałyby się gwarantem uniknięcia w przyszłości podobnych zjawisk. MKOl jeszcze w grudniu 1999 r. wprowadził całościową reformę struktur, polityki i procedur. Przede wszystkim zmieniono zapisy Karty Olimpijskiej, m.in. rozszerzono skład członkowski do 115 osób: 70 członków wybieranych imiennie, po 15 członków z grona prezesów międzynarodowych federacji sportowych i prezesów narodowych komitetów olimpijskich, i 15 członków ze środowiska aktywnych sportowców. Określono też limit wieku – 70 lat dla nowych członków MKOl<sup>42</sup>. Przeciwnicy Samarancha twierdzili, że to właśnie on doprowadził MKOl do tak hańbiącej sytuacji, natomiast jego zwolennicy podkreślali, że nawet, jeśli się do niej przyczynił, to jednak na koniec swojej prezydentury potrafił uporządkować MKOl i przeprowadzić głębokie reformy.

### **Jacques Rogge, przewodniczący MKOl w latach 2001–2013**

Nowym przewodniczącym MKOl, po długim i burzliwym okresie prezydentury Juana Antonia Samarancha, został 59-letni belgijski chirurg i trzykrotny olimpijczyk w żeglarstwie – Jacques Rogge. Był on też prezesem Belgijskiego Komitetu Olimpijskiego i przewodniczącym Stowarzyszenia Europejskich Komitetów Olimpijskich w latach 1989–2001. Członkiem MKOl został wybrany w 1991 r. Jego wybór na przewodniczącego MKOl stanowił niewątpliwie odpowiedź na zapotrzebowanie czasów. Cechy charakteru takie, jak: wewnętrzny spokój, powściągliwość w wyrażaniu sądów oraz stateczność, miały uspokoić atmosferę wokół ruchu olimpijskiego po wydarzeniach ostatnich lat prezydentury Samarancha. Rogge miał również pokazać inną, skromniejszą twarz lidera światowego sportu. Jako pierwszy przewodniczący zamieszkał ze sportowcami w wiosce olimpijskiej podczas zimowych igrzysk w Salt Lake City. Ten akt miał symbolizować nową jakość w kontaktach z olimpijczykami i trenerami oraz zrywać z krytykowaną powszechnie miłością poprzedniego przewodniczącego do luksusu.

<sup>42</sup> *Amendments to the Olympic Charter*, „Sport Europe” 2000, nr 48, s. 16–21; *Jacquelin Magnay, Interview: Jacques Rogge, president*, <http://www.telegraph.co.uk/sport/olympies/8636963> [dostęp: 31.03.2016].



**Fot. 7.** Jaques Rogge, w środku Juan Antonio Samaranch, obok prezes PKOl Stanisław Stefan Paszczyk, Warszawa 2001 r.

Źródło: Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

Rogge do najważniejszych zadań stojących przed MKOl zaliczył m.in. zerwanie z gigantyzmem igrzysk (granicą jest 28 dyscyplin, 300 konkurencji i 10 500 zawodników), bliską współpracę z narodowymi komitetami olimpijskimi, zdecydowaną walkę z dopingiem w sporcie (MKOl tylko w 2002 r. przeznaczył na ten cel 25 mln USD), podniesienie znaczenia zawodników w sporcie olimpijskim, zwiększenie udziału kobiet we władzach sportowych<sup>43</sup>. Podczas swojej kadencji musiał zetknąć się z problemami organizacyjnymi i infrastrukturalnymi igrzysk w Atenach w 2004 r., kiedy to opóźnienia w oddawaniu obiektów olimpijskich mogły poważnie zagrozić organizacji igrzysk. Ponadto, pamięć o pierwszym o tak ogromnej skali ataku terrorystycznym w 2001 r. w Nowym Jorku musiała spowodować znaczący wzrost kosztów przeznaczonych na zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom igrzysk. Wszystkie te problemy skumulowały się w stosunkowo niebogatej i małej Grecji, dla której kosztowna organizacja igrzysk również przyczyniła się w pewnym stopniu do jej późniejszych kłopotów.

<sup>43</sup> A. Ronikier, *Międzynarodowy Komitet Olimpijski w nowym wieku*, „Rocznik Naukowy Wyższej Szkoły Turystyki i Rekreacji w Warszawie” 2003, nr 1, s. 81–84; M. Tasso, *Jacques Rogge, in the name of sport and ethics*, „Olympic Revue” 2001, nr XXVII-40, s. 35–38.

Innego rodzaju problemy dla MKOl stworzyły igrzyska w Pekinie. Nie było żadnych obaw co do możliwości zrealizowania na czas wszystkich prac infrastrukturalnych czy organizacyjnych. Władze ChRL, tak jak ZSRR w przypadku Moskwy 28 lat wcześniej, pragnęły pokazać światu swoją potęgę i sprawność organizacyjną. Do rozwiązania były za to problemy natury społeczno-politycznej – poszanowanie praw człowieka, kwestia Tybetu, czy cenzura w Internecie. Gdzieniedzie w świecie odzywały się głosy, aby z tych powodów zbojkotować igrzyska. Na szczęście uniknięto zasadniczych sporów, a igrzyska przeprowadzono bez specjalnych kłopotów. W cztery lata później miejscem organizacji igrzysk, po raz trzeci w historii, został Londyn. Były to, według uczestników i komentatorów, prawdopodobnie najlepsze i najbardziej radosne igrzyska, przynajmniej w okresie powojennym. Jacques Rogge po 12 latach swojej prezydentury odszedł w ciszy i bez rozgłosu – tak, jak objął to stanowisko. Do jego największych zasług należy zaliczyć przede wszystkim uspokojenie emocji wokół międzynarodowego ruchu olimpijskiego oraz coraz skuteczniejszą i konsekwentną walkę z dopingiem w sporcie. Dla jednych było to zbyt mało, aby uznać Jacques’a Rogge’a za wielkiego sternika ruchu olimpijskiego, dla drugich jego sukcesy były wystarczające, bo tym ruchem powinna we współczesnych czasach kierować osobowość przestrzegająca uniwersalnych zasad postępowania – aby wielka machina MKOl spokojnie i bez niepotrzebnych kryzysów działała prawidłowo. Jacques Rogge w uznaniu zasług został nagrodzony tytułem honorowego przewodniczącego MKOl.

### **Thomas Bach, przewodniczący MKOl od 2013 r.**

Na 125. sesji MKOl w Buenos Aires dokonano wyboru nowego przewodniczącego w miejsce niekandydującego Jacques’a Rogge’a. Został nim Thomas Bach, urodzony w 1953 r. niemiecki prawnik, dwukrotny złoty medalista olimpijski w szermierce, który posiadał również odpowiednie doświadczenie w działalności sportowej. W latach 2006–2013 sprawował funkcję prezesa Niemieckiego Związku Sportu (DSB). Członkiem MKOl został w 1991 r., w wieku tylko 38 lat. Kompetentny prawnik, sprawny administrator, biegle władający czterema językami, jest lubiany i szanowany w środowisku nie tylko sportowym. Ma więc wszelkie predyspozycje, aby stać się wybitnym liderem światowego sportu. W swojej krótkiej jeszcze karierze przewodniczącego MKOl zetknął się z trudną sytuacją polityczną wokół zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi. Po trzech latach prezydentury widać wyraźnie, że kroczy on ścieżką podobną do tej, którą przemierzał Jacques Rogge, przyjął ten sam styl zachowania i działania. Kontynuuje bezpardonową walkę z największą plagą współczesnego sportu, jaką jest doping. To oczywiste, że coraz to nowe przypadki stosowania niedozwolonych substancji na największych zawodach sportowych, włącznie z igrzyskami w Pekinie w 2008 r., muszą spotkać się z bezwzględnym potępieniem i wymierze-



niem stosownych kar<sup>44</sup>. To samo dotyczy korupcyjnych zarzutów postawionych prominentnym działaczom IAAF, FIFA i UEFA<sup>45</sup>.

## Zakończenie

Okres powojenny, obejmujący ponad 70 lat, to znaczący, nie przerwany dziejowymi kataklizmami czas pracy, przemian i stałego rozwoju międzynarodowego ruchu olimpijskiego. MKOl osiągnął obecnie niezwykle wysoką pozycję wśród największych organizacji pozarządowych w świecie. Jest również niekwestionowanym liderem światowego systemu sportowego. Jego pozycja wspierana jest nie tylko ogromną rozpoznawalnością i uznaniem społecznym i politycznym, ale także samowystarczalnością finansową. Buduje to skutecznie jego niezależność od bezpośredniej ingerencji polityków. Na taki aktualny stan MKOl zapracowali w różnej mierze wszyscy jego przewodniczący. Nie można ich do końca ani w pełni sklasyfikować, ani obiektywnie porównać ich dokonań. Działali po prostu w różnych czasach i borykali się z różnymi problemami i wyzwaniami. Pod ich kierownictwem MKOl przekształcił się z klubu dżentelmenów w korporację transnarodową. Wszyscy przewodniczący byli na pewno wybitnymi osobowościami, rzeczywistymi przywódcami ruchu olimpijskiego. Należeli raczej do środowiska sportowych technokratów niż intelektualistów. Nigdy wewnątrz MKOl nie doszło też do jawnego konfliktu i zorganizowanej opozycji wobec przewodniczących. Osobiście kształtują oni skład personalny władz i dbają o wewnętrzną solidarność, co buduje swoisty prestiż międzynarodowy. Przewodniczący ustrzegli ruch olimpijski przed utratą jedności i zabezpieczyli ciągłość trwania igrzysk. Wszyscy przeszli na trwałe do historii światowego sportu.

## Bibliografia

### A. Źródła

#### I. Źródła drukowane

*Allocution de Lord Killanin, président du Comité International Olympique*, „Revue Olympique” 1980, nr 149, s. 106–108.

<sup>44</sup> D. Gillon, *Former WADA president Dick Pound believes sport is digging own grave with doping and internal politics*, <http://www.heraldscotland.com/sport/14416184> [dostęp: 24.05.2016]; *Former WADA president Dick Pound to investigate Russian doping allegations*, <http://www.theguardians.com/sport/2014/dec/16>; *Lord of the Rings: new IOC chief Thomas Bach*, <http://www.dw.com> [dostęp: 30.03.2016].

<sup>45</sup> M. Pietruczenko, *Czy Coe dołączy do Seppa Blattera?*, „Przegląd Sportowy”, 23.12.2015; tenże, *Tylko pieniądz w sporcie nie śmierdzi*, „Przegląd Sportowy”, 20.01.2016; tenże, *Była Coe-operacja z Diackem?*, „Przegląd Sportowy”, 10–11.11.2015.

*Allocution de M. Cyrus Vence, secrétaire de d'Etat des Etats-Unis*, „Revue Olympique” 1980, nr 149, s. 109–116.

*Lord Killanin speeches from 1972 to 1981*, Lausanne 1985.

*The speeches of President Avery Brundage 1952 to 1968*, Lausanne 1968.

## II. Prasa

„Gazeta Wyborcza” 1997

„Message Olympique – Olympic Message” 1989

„Przegląd Sportowy” 2015–2016

„Revue Olympique” 1980, 2001

„Sport Europe” 2000

„Tempo” 2016

„The Olympic Marketing Newsletter” 2001

## III. Źródła Internetowe

Brundage A., *Fonds list. Overview of the content of the archives concerning his biography mandates and activities from 1908 to 1989*, 14 april 2011, [www.historicalarchives/olympic studies centre](http://www.historicalarchives/olympicstudiescentre) [dostęp: 31.03.2016].

Edström S.J., *Fonds list. Overview of the content of the archives concerning his biography mandates and activities from 1908 to 1964*, 14 april 2011, [www.historicalarchives/olympic studies centre](http://www.historicalarchives/olympicstudiescentre) [dostęp: 30.03.2016].

*Former WADA president Dick Pound to investigate Russian doping allegations*, <http://www.theguardians.com/sport/2014/dec/16>

Gillon D., *Former WADA president Dick Pound believes sport is digging own grave with doping and internal politics*, <http://www.heraldsotland.com/sport/14416184> [dostęp: 24.05.2016].

Jacquelin M., *Interview: Jacques Rogge, 10 l president*, <http://www.telegraph.co.uk/sport/olympics/8636963> [dostęp: 31.03.2016].

Juan Antonio Samaranch. *Fonds list. Overview of the content of the archives concerning his biography, mandates and activities from 1957 to 2011*, 14 april 2011, [www.historicalarchives/olympicstudiescentre](http://www.historicalarchives/olympicstudiescentre) [dostęp: 31.03.2016].

Kalemba T., *100 dni do igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro: polityczna zawierucha, recesja, wirus Zika i... świetne prognozy dla Polski*, <http://www.Eurosport.onet.pl/lekkoatletyka> [dostęp: 27.04.2016].

Lord Killanin. *Fonds list. Overview of the content of the archives concerning his biography, mandates and activities from 1952 to 1999*, 14 april 2011, [www.historicalarchives/olympicstudiescentre](http://www.historicalarchives/olympicstudiescentre) [dostęp: 31.03.2016].

*Lord of the Rings: new IOC chief Thomas Bach*, <http://www.dw.com> [dostęp: 30.03.2016].

## B. Literatura

*1894–1994 The International Olympic Committee – One Hundred Years. The Idea – The Presidents – The Achievements*, work in three volumes, series

- produced under the supervision of R. Gafner, vol. 1, Lausanne 1994, vol. 2, vol 3, Lausanne 1996.
- 75th Anniversary of the Establishment of the IOC in Lausanne, text by: H.E. Juan Antonio Samaranch, Georges-André Cherallaz, Jean-Pascal Delamuraz, Raymond Gafner, Pierre Graber, Yvette Jaggi, Paul-René Martin, Geoffroy de Novacelle, Marie-Helene Roukhadzé*, Lausanne 1990.
- Biographies des membres du Comité International Olympique*, Lausanne 1997.
- Felsztiński J., Pribyłowski W., *Korporacje zabójców. Rosja, KGB i prezydent Putin*, przełożył C. Murawski, Warszawa 2008.
- Gosper K., Karpuraal G., *An Olympic Life: Melbourne 1956 to Sydney 2000*, St. Leonards 2000.
- Hazan B., *Olympic sport and Propaganda Games*, Moscow 1980, New Brunswick 1982.
- Hill Ch., *Olympic Politics*, Manchester 1992.
- Hoberman J., *The Olympic Crisis: Sport, Politics and Moral Order*, New Rochelle 1986.
- Jennings A., *The Lords of the Rings*, London 1992.
- Jennings A., *The New Lords of the Rings. Olympic Corruption and How to Buy Gold Medals*, London 1996.
- Keneth R., *Making it happen: Peter Ueberroth and the 1984 Olympics*, Santa Barbara 1986.
- Lyberg W., *Fabulous 100 years of the IOC. Facts-figures-and Much, Much More*, Lausanne 1996.
- Lyberg W., *The Seventh Presidents of the IOC. Facts and Figures*, Lausanne 1996.
- Macfarlane N., *Sport and Politics: A World Divided*, London 1986.
- Marketing Matters, The Olympic Marketing Newsletter*, July 2001.
- Mayer O., *A travers les anneaux olympique*, Geneve 1960.
- Miller D., *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, uzupełniający rozdział *Polski ruch olimpijski* napisał K. Hądzelek, wyd. 2, Poznań 2012.
- Miller D., *Olympics Revolution. The Olympic Biography of Juan Antonio Samaranch*, London 1994.
- Miller N., *One Hundred Years of Olympic Congresses 1894–1994: History, Objects, Achievements*, Lausanne 1994.
- Młodzikowski G., *Olimpiady ery nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, wyd. 2 rozszerzone, Warszawa 1984.
- My Olympic Years by Lord Killanin*, London 1983.
- Ronikier A., *Międzynarodowy Komitet Olimpijski w nowym wieku*, „Rocznik Naukowy Wyższej Szkoły Turystyki i Rekreacji w Warszawie”, Warszawa 2003, s. 81–84.
- Sarantakes N., *Dropping the Torch. Jimmy Carter the Olympic Boycott and the Cold War*, New York 2011.

- Schöbel H., *The Four Dimensions of Avery Brundage*, Leipzig 1968.
- Senn A., *Power, Politics and the Olympics Games*, Champaigne 1999.
- Shaikin B., *Sport and Politics: The Olympics and the Los Angeles Games*, New York 1988.
- Słoniewski M., *Bojkot igrzysk olimpijskich jako instrument polityki międzynarodowej w latach 1976–1988*, Warszawa 2016.
- Słoniewski M., *Dodatkowe medale dla Seulu*, [w:] *Almanach III 1989/1990*, Polski Komitet Olimpijski, Polska Akademia Olimpijska, Warszawa [b.r.w.], s. 149–153.
- Słoniewski M., *Olimpijski ombudsman (Szkiec do politycznego portretu Juan Antonio Samarancha)*, [w:] *Almanach III 1989/1990*, Polski Komitet Olimpijski, Polska Akademia Olimpijska, Warszawa [b.r.w.], s. 130–137.
- Słoniewski M., „Warszawska” sesja MKOl z 1937 r., [w:] *Almanach II 1987/1988*, Polski Komitet Olimpijski, Polska Akademia Olimpijska, Warszawa [b.r.w.], s. 57–59.
- Ueberroth P., Levin R., Quinn A., *Made in America*, London 1986.
- Walters G., *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, przekład N. Radomski, Poznań 2008.
- Yong Kim Un, *The Greatest Olympics. From Baden-Baden to Seoul*, Seoul 1990.
- Прозуменщиков М., *Большой спорт и большая политика*, Москва 2004.
- Романов Н., *Трудные дороги к Олимпу*, Москва 1987.
- Штейнбах В., *Оборотная сторона олимпийских медалей. История Олимпийских игр в скандалах, провокациях, судейских ошибках и курьёзах*(2-е издание, исправленное и дополненное), Москва 2015.

## **The Role of the IOC Presidents in the Transformation of the International Olympic Movement after World War II**

### **Abstract**

The post-war period – over 70 years undisturbed by any historical cataclysms – has been a significant time of work, transformation and constant development of the international Olympic movement. Its current position in the world has been shaped to a large extent by the successive IOC Presidents: Sigfrid Edstrom (1946–1952), Avery Brundage (1952–1972), Michael Morris lord Killanin (1972–1980), Juan Antonio Samaranch (1980–2001), Jacques Rogge (2001–2013) and Thomas Bach (from 2013). An objective comparison of their achievements is extremely difficult and complicated. They were active in different times which entailed completely different problems and challenges. The IOC under their leadership has gradually transformed from a gentlemen's club into a transnational corporation. All of them were undoubtedly eminent personalities and real leaders of the Olympic movement. However, they were sports technocrats rather than sublime intellectuals. Still, the most important fact is that the Presidents of the IOC have managed to protect the Olympic movement from losing its unity and secured the continuity of the Olympic Games. That is how they went down in the history of sport.

**Keywords:** president, international Olympic movement, Olympic Games, IOC session, international sports federations.